

Sygn. akt IV K 188/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w IV Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agnieszka Tyszkiewicz

Protokolant: Anna Rolka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. O. –D. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 2 lipca, 24 września, 24 października 2014r., 3 lutego, 2 kwietnia i 13 maja 2015r.

sprawy

1. **K. G. (1), córki J. i B. z domu W., urodzonej (...) w W.,**

**oskarżonej o to, że:**

I. w okresie czasu luty – marzec 2010 roku w W., działając w zamiarze aby K. L. (1) i P. W. (1), działający wspólnie i w porozumieniu w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonali czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu banku, po uprzednim wprowadzeniu w błąd jego pracowników co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy pożyczki, swoim zachowanie, ułatwiła jego dokonanie poprzez wystawienie co najmniej jednego poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych z tego tytułu dochodach K. L. (1) w firmie (...) i (...) K. G. (1), dotyczącego okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, następnie zaś, co najmniej jednokrotnego potwierdzenia telefonicznego w toku czynności sprawdzających prowadzonych przez pracowników banku zatrudnienie i dochodów K. L. (1) w w/w firmie, **tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

II. w tym samym czasie i miejscu, działając w zamiarze aby J. G. (1) i P. W. (1), działający wspólnie i w porozumieniu w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonali czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu banku, po uprzednim wprowadzeniu w błąd jego pracowników co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy pożyczki, swoim zachowaniem ułatwiła jego dokonanie poprzez wystawienie co najmniej jednego poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych z tego tytułu dochodach J. G. (1) w firmie (...) i (...) K. G. (1), dotyczącego okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, następnie zaś, co najmniej jednokrotnego potwierdzenia telefonicznego w toku czynności sprawdzających prowadzonych przez pracowników banku zatrudnienie i dochodów J. G. (1) w w/w firmie, **tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**orzeka:**

1. **oskarżoną K. G. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku;
2. uznaje **oskarżoną K. G. (1)** za winną zarzucanego jej czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, ustalając, iż oskarżona ułatwiła popełnienie przestępstwa w ten sposób, że potwierdziła telefonicznie w toku czynności sprawdzających, prowadzonych przez pracowników banku, zatrudnienie J. G. (1) w firmie (...) i (...) -K. G. (1), pomimo,

iż wyżej wymieniona nie była zatrudniona w jej firmie, tj. czynu wyczerpującego art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie przywołanych przepisów skazuje oskarżoną, zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. wymierza oskarżonej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej K. G. (1) na okres próby 2 (dwóch) lat;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę (...) (jeden tysiąc osiem ) złoty powiększoną o stawkę podatku Vat tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonej z urzędu;

5. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonej K. G. (1) kwotę 2000 ( dwa tysiące złotych, w tym opłatę w kwocie 120 ( sto dwadzieścia złoty) tytułem części kosztów sądowych przypadających na tę oskarżoną.

**Sygn. akt IV K 188/14**

## UZASADNIENIE

**do wyroku z dnia 19 maja 2015r.**

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku marca 2010r J. G. (1), będąca osobą bezrobotną, chcąc uzyskać kredyt na remont mieszkania, ale nie mając dochodów zwróciła się za pośrednictwem P. L. do jego znajomego P. W. (1). Wyżej wymieniony zaoferował pomoc, po czym J. G. (1) podała mu telefonicznie swoje dane osobowe.

W dniu 3 marca 2010 roku do miejsca zamieszkania J. G. (1) przyjechał A. K. (1) i wraz z P. L. zabrał ją do W.. Następnie wszyscy udali się do Z., gdzie doszło do spotkania z P. W. (1), który przekazał A. K. (1) dokumenty w postaci druków (...), PIT-u oraz sfalszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu J. G. (1) w charakterze manikiurzystki w firmie (...) K. G. (1) z wynagrodzeniem 4900zł brutto. Następnie J. G. (1) wraz z A. K. (1) udała się do banku (...) w W., gdzie złożyła wniosek o udzielenie kredytu wraz z dostarczonymi przez P. W. (1) dokumentami. W tym samym dniu bank udzielił wyżej wymienionej kredytu w łącznej kwocie 19.652 zł zawierając z nią umowę kredytową numer (...). Zgodnie z warunkami tej umowy kredyt miał być spłacony w 60 ratach miesięcznych do dnia 12 marca 2015r. Z uzyskanej kwoty kredytu J. G. (1) otrzymała jedynie 4.000zł Pozostałą kwotę przejął P. W. (1).

Z uwagi na brak środków finansowych na dokończenie remontu J. G. (1) ponownie zwróciła się do P. W. (1) z o załatwienie jej kolejnej pożyczki.

Podobnie jak za pierwszym razem, w dniu 11 marca 2010r. J. G. (1) udała się do W. z P. L. wraz z A. K. (1), który po nich przyjechał.

Tego dnia wyżej wymieniona złożyła wniosek o udzielenie kredytu w(...) Oddziale przy ul. (...) w W.. Również i przy tym wniosku przedłożyła pracownikowi banku nieprawdziwe dokumenty, w tym sfalszowane zaświadczenie o uzyskiwanych dochodach, potwierdzające jej zatrudnienie w (...) – (...) K. G. (1). Kredyt w wysokości 25. 473, 68 złoty został przyznany w oparciu o umowę nr (...), która przewidywała jego spłatę w 60 ratach miesięcznych po 660, 95 zł. Z tej kwoty kredytobiorczyni uzyskała 7000zł, pozostałą kwotę zabrał P. W. (1).

Niedługo potem do P. W. (1) o pomoc w uzyskaniu kredytu zwróciła się K. L. (1), zachęcona do tego przez męża, gdyż nie figurowała w Biurze (...). Ich sytuacja materialna w tamtym czasie była trudna, gdyż mieli dwójkę małych dzieci, przy czym oboje nie pracowali, utrzymywali się z zasiłku. W dniu 15 marca 2010r. K. L. (1), przekazała telefonicznie P. W. (1) niezbędne dane osobowe, po czym w dniu następnym przyjechał po małżonków A. K. (1) i zawiózł ich do Z. na spotkanie z P. W. (1). Tam na parkingu koło biblioteki P. W. (1) przekazał K. L. (1) wypełnione na jej nazwisko druki PIT, (...) oraz dwa zaświadczenia, na drukach banków (...) S.A. z których wynikało, że jest ona zatrudniona jako fryzjerka w (...) K. G. (1) z wynagrodzeniem w wysokości 3500 zł. brutto. Następnie K. L. (1) udała się wraz z A. K. (1) do banku(...)

Oddział w W., gdzie złożyła wniosek o kredyt w kwocie 20. 000zł., przedkładając przy tym dokumenty uzyskane od P. W. (1). Pracownik banku poinformował wówczas, że decyzja kredytowa będzie podjęta w dniu następnym z uwagi na awarię systemu. Nazajutrz również kredyt nie został udzielony, gdyż bank zażądał od klientki kolejnych dokumentów i ostatecznie K. L. (1), po konsultacji z P. W. (1) zrezygnowała z ubiegania się o pożyczkę w tej placówce.

Jeszcze w tym samym dniu K. L. (1) udała się do banku (...) Oddział przy ul. (...), gdzie złożyła kolejny wniosek kredytowy wraz z kompletem dokumentów potwierdzających jej zatrudnienie w (...) K. G. (1). Umowa kredytowa miała zostać zawarta po weryfikacji klienta przez pracowników banku, do czego jednak nie doszło gdyż w dniu 18 marca 2010r. K. L. (1), jej mąż oraz P. W. (1) zostali zatrzymani przez Policję w związku z podejrzeniem wyłudzenia kredytu.

W wyniku przeszukania samochodu, którym poruszał się P. W. (1) zabezpieczono m.in. zaświadczenie o zarobkach wystawione na dane K. L. (1), opieczetowane pieczęcią „ (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) oraz pieczęcią imienną i podpisem o treści” K. G. (1)”/ k. 9, 10 akt 786/11/ zaświadczenie o zatrudnieniu częściowo wypełnione na dane K. L. (1) bez pieczętek, blankiet zaświadczenia o zatrudnieniu, kserokopie dokumentów tożsamości na dane A. S., fakturę Vat dla nabywcę Usługi (...).

Żaden z kredytów udzielonych J. G. (1) nie był spłacany. Obie kredytobiorczynie w chwili ubiegania się o kredyt były bezrobotne, nie miały też możliwości spłacania kredytu w przyszłości. W trakcie prowadzonej przez bank procedury weryfikacyjnej zatrudnienia K. L. pracownicy banku kontaktowali się telefonicznie z numerem wskazanym na załączonych do wniosków zaświadczeniach o zarobkach i zatrudnieniu i uzyskiwali od osoby podającej się za K. G. (1) potwierdzenie tego faktu. Jedynie w odniesieniu do J. G. (1) ustalono, iż fakt zatrudnienia co najmniej jednokrotnie potwierdziła osobiście oskarżona.

Nie udało się ustalić kto wypisywał i podpisywał dokumenty mające służyć do wyłudzenia kredytów w tym zaświadczenia o zatrudnieniu. Wykluczono natomiast aby wykonawcą spornych sygnatur była oskarżona K. G. (1).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: K. L. (1) /k. 87-90, 158-160, 1073-1074, 1543-1544 akt IVK 786/11 k. 132- 133i J. G. (1) /k. 683-686, 1544-1545 z akt IV K 786/11 i k.128-132/, P. L. / k. 99v-100v, 169-172, 192, 690, 1022-1023, 1516-1518 z akt IVK 786/11 i 264-267/, D. M./ k. 19-21 z akt IVK 786/11 /, B. K. (1) /k. 726-728, 1825 z aktIVK 786/11 / M. G. /k. 730-731, 1825-1826 z akt IVK 786/11 /, A. K. (2) / k. 733-734, 1826 z akt IVK 786/11 /, T. F. /k. 802-804, 1932 z akt IVK 786/11 / a także częściowo w oparciu o zeznania świadka P. W. (1) z k. 93-95, 176-178, 708-710, 1089, 1518-1520 z akt IVK 786/11 A. K. (1) k. 1060-1063, 1545-1547 z akt IV k 786/11 i k. 363-367 oraz w niewielkim zakresie na podstawie zeznań świadka M. W. z k. 121-121v, 1716-1717 z akt sprawy IV K 786/11/ Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły dokumenty w postaci: /k. 1, 103, 106, 149, 499,735 n /notatek urzędowych,/k. 2-4, 116/ protokołów zatrzymania osób,/k. 5-9 /protokołu przeszukania,/k.10/ zaświadczenia o zarobkach,/k.11-18,26-43, 49 kserokopii dokumentów/k. 23-25/ protokołu zatrzymania rzeczy,/k. 44-45, 46-48, 50-52/ protokołów przeszukań osób,/k. 53/ protokołu oględzin telefonu,/k. 54, 65, 76, 123, 128 k. 612, 616, 794 / protokołów pobrania materiału porównawczego,/k. 55-64, 66-75, 77-83, 124-127, 129-133 k. 613, 617, 795/ wzorów pisma,/k. 84-85, 105/ protokołu oględzin,/k. 96-97/ protokołu tymczasowego zajęcia mienia,/k. 101/ upoważnienia,/k. 102, 190, 191/ pokwitowań,/ k. 107-108, 109-110, 112-114/ protokołów przeszukań,/k. 115 /wzory pieczęci,/k. 118-120/ protokołu przeszukania oskarżonej K. G. (1),/k. 134-135/ protokołu oględzin telefonów K. G. (1),/k. 152-153/ protokołu tymczasowego,/k. 500, 604/ dane o karalności oskarżonej,/k. 526-537, 2060/ informacja z Banku (...), /k. 541, 558, 560, 576/ informacja z Banku (...) S. A.,/k. 549a-549f/ dokumentacja bankowa dot. K. L. (1),/k. 599-603/ dokumentacja z ZUS-u, /k. 608-608i, 609-609z/, dokumentacja bankowa dot. J. G. (1) wraz z inf. z banku,/k. 637, 762, 790 inf. z Banku (...),/k. 918-1000 opinii z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego,/k. 1048-1050/ wykazów,/k. 1106, k. 1485-1499 dane o karalności ,/k. 1458- 1478/ pełnomocnictwo wraz z wyciągiem z KRS/,k. 1964-1965, 1966-1967/ informacji z Banku **z akt sprawy IV K 786/11** oraz /k. 71/ pismo dot. A. W.,/k. 104-107, 183/ wywiady odnośnie świadków W.,/k. 285-317/ opinia z zakresu badań porównawczych pisma, **z akt sprawy IV K 188/14**

**Oskarżona K. G. (1)** w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do dokonania zarzuczanych jej czynów. Przesłuchana po raz pierwszy podała, że prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „Usługi fryzjerskie i kosmetyka

ogólna” i podnajmuje stanowisko pracy w zakładzie (...). Mąż właścicielki P. W. (1) zaproponował jej aby pomogła dziewczynie, która bardzo potrzebowała pieniędzy, prosząc o wystawienie dla niej zaświadczenia o zatrudnieniu dla celów kredytowych. Takie zaświadczenie wystawiła. Tą dziewczyną była K. L. (1). W sumie na prośbę P. W. (1), wystawiła takie trzy zaświadczenia, oprócz K. L. (1) były one dla J. G. (1) i M. W.. Dodała, iż działalność o nazwie „ (...) i (...) K. G. (1) ” nie istniała- był to pomysł P. W. (1), który stwierdził, iż jej prawdziwa pieczętka jest niewiarygodna, zaś wymyślona przez niego nazwa będzie lepiej wyglądała na zaświadczeniu. Za wystawienie wskazanych zaświadczeń otrzymała w sumie kwotę 1400 zł. w dwóch wypłatach po 900 i 500zł. Podała, że odbierała telefony z banków w związku z tymi zaświadczeniami i potwierdzała zatrudnienie. Wyjaśniła ponadto, że M. W. była obecna przy rozmowach z jej mężem, nadto tłumaczyła i pokazywała jak wypisać zaświadczenie. Wskazała, że pieczętka używał P. W. (1) ale przy niej nie stemplował zaświadczeń. /k.183-184 akt sprawy IV K786/11/

Wyjaśniając uzupełniająco w dniu 19 marca 2010r dodatkowo wskazała, że przyznaje się jedynie do zarzutów dotyczących J. G. (1), nie przyznaje się natomiast do zarzutów związanych z K. L. (1). Podała wówczas, iż J. G. (1) miała faktycznie u niej pracować i wynajmować mieszkanie w Z.. Nie miała pieniędzy więc dlatego wystawiła jej zaświadczenie. Podała, że rozmawiała z J. G. (1) w zakładzie, do którego przyprowadziła ją M. W.. Wskazała, że wydała jej tylko jedno zaświadczenie. Po okazaniu dowodowych zaświadczeń o zatrudnieniu wystawionych na nazwisko J. G. (1) i K. L. (1) oskarżona zaprzeczyła aby zostały wypisane i podpisane przez nią. Podała, że o pieczętce o treści (...) dowiedziała się jak zaczęły się telefony z banku. Po okazaniu zaświadczenia z dnia 3 marca 2010r wskazała, iż jest jedynie podobne do tego, które wypełniła dla J. G. (1) /k. 742-743 akt sprawy IV K786/11/

W toku kolejnych wyjaśnień, w dniu 20 lipca 2010 r. K. G. (1) przyznała się do wystawienia zaświadczenia o zatrudnieniu jedynie J. G. (1). Wskazała, że nie zna K. L. (1), widziała ją jedynie przelotnie na Komendzie Policji, nie wystawiała zaświadczeń na jej nazwisko. Nie potrafiła wyjaśnić dlaczego podczas pierwszego przesłuchania przyznała się do wystawienia zaświadczenia także i dla niej. / k. 1068 akt sprawy IV K786/11/

Przesłuchana w toku postępowania sądowego przyznała się do popełnienia czynu związanego z zaświadczeniem dla J. G. (1) i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień ograniczając się do oświadczenia, iż „w trakcie wcześniejszych przesłuchań okazywano jej tyle dokumentów i wmawiano różne rzeczy, że już nie pamięta dokładnie. Podała że na pewno zaświadczenie dla J. G. (1) wystawiła. Zaprzeczyła natomiast aby wystawiała zaświadczenie dla K. L. (1). Wskazała, że sama nie zmieniała pieczętki o jej wymianie dowiedziała się później./ k.1547-1548 akt sprawy IV K786/11/

Na kolejnej rozprawie potwierdziła, że miała kontakt tylko z jedną z kobiet, i że wystawiła zaświadczenie dla jednej z nich, choć nie potrafiła dokładnie stwierdzić dla której. Wskazała, że obecnie myli je obie, nie pamięta już tych okoliczności. Nie potrafiła też wyjaśnić sprzeczności występujących we wcześniejszych wyjaśnieniach zasłaniając się niepamięcią./k. 50-54 akt IV K 188/14/.

### **Sąd zważył co następuje:**

Jak widać z przedstawionej powyżej chronologii wyjaśnień oskarżonej, są one niekonsekwentne, niespójne, nadto zawierają szereg wewnętrznych sprzeczności, których oskarżona nie potrafiła wyjaśnić. Niejednolite stanowisko oskarżona prezentowała nawet w tak podstawowej kwestii jaką było oświadczenie w zakresie przyznania się do zarzucanych jej występów. Początkowo oskarżona przyznawała się do wszystkich stawianych jej zarzutów oświadczając iż wystawiała, w zamian za gratyfikację finansową, fałszywe zaświadczenia zarówno dla J. G. (1) jak i K. L. (1) jak i M. W. i jednocześnie potwierdzała zatrudnienie tych osób w (...)(...) w trakcie rozmów z pracownikami banku. Na późniejszym etapie zakwestionowała jakikolwiek swój udział w próbie uzyskania kredytów przez K. L.. J. nie umknął uwadze sądu także fakt, że w trakcie niektórych przesłuchań również odmiennie opisywała ile w istocie wystawiła sztuk zaświadczeń o zatrudnieniu dla J. G. (1) i w jakich okolicznościach się to odbyło.

Z powyższych względów, stwierdzając, iż wyjaśnienia oskarżonej są wysoce niespójne i wielokrotnie ulegały zmianom w toku procesu, za w pełni wiarygodne sąd uznał jedynie te ich fragmenty, które znalazły potwierdzenie w innych dowodach. Stąd też nie budziły wątpliwości okoliczności związane z tym, że K. G. (1) podnajmowała stanowisko

pracy w zakładzie (...), znała jej męża P. W. (1). Nadto za jego namową wypełniła dla celów kredytowych jakieś, **(bliżej nieokreślone i niezabezpieczone w toku śledztwa ani też nie przedłożone w żadnym z banków)** zaświadczenie o zatrudnieniu J. G. (1) w swoim zakładzie, osteplowała i podpisała je. O powyższych okolicznościach zeznawali bowiem J. G. (1) i P. W. (1). Stąd też jako prawdziwe sąd ocenił te wyjaśnienia, w których K. G. (1) twierdziła, iż z obu kredytobiorczyń poznała jedynie J. G. (1), która przyjechała do niej do zakładu albowiem znalazły one swoje odbicie w zeznaniach K. L. (1), która wskazała, iż nie miała osobistego kontaktu z oskarżoną oraz J. G. (1), która z kolei podała, iż była u K. G. (1) w zakładzie. Zeznania tego ostatniego świadka pozwoliły na uznanie prawdziwości twierdzeń K. G. (1) w zakresie tego, iż oskarżona potwierdziła telefonicznie zatrudnienie świadka w swoim zakładzie, w toku czynności sprawdzających prowadzonych przez pracowników banku, pomimo, iż J. G. (1) nie była jej pracownikiem.

Wskazać jednocześnie należy, iż nie umknęła uwadze sądu okoliczność, iż oskarżona w trakcie niektórych przesłuchań twierdziła, iż osobą której wystawiła zaświadczenie była K. L. (1), jednakże z analizy dalszych jej wypowiedzi wynika, że myliła obie kobiety, zaś ostatecznie przyznawała się do poświadczenia zatrudnienia dla tej z nich którą poznała osobiście. J. także, w świetle wyników obu zgodnych opinii biegłych z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego, nie sposób także podważyć tych fragmentów wyjaśnień oskarżonej, w których zaprzeczała, aby wypełniła i podpisała treść dowodowych dokumentów. Zgodnie bowiem z ustaleniami biegłych K. G. (1) nie jest autorem zapisów i podpisów figurujących na złożonych w celu uzyskania kredytów dokumentach w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu K. L. i J. G., ani na drukach (...) i PIT.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej w pozostałej części są niemożliwe do zweryfikowania w oparciu o dostępny materiał dowodowy. W szczególności nie jest możliwe obecnie ustalenie z czyjej inicjatywy została zmieniona nazwa zakładu oskarżonej, kto był pomysłodawcą wymiany pieczętek i w czyjej dyspozycji one pozostawały. Czy był to P. W. (1), co nakazywałyby uznać względy logiki i doświadczenia życiowego, gdyż to on był organizatorem procedury wyludzenia kredytów, to na jego polecenie P. L. wyszukiwał osoby zainteresowane wzięciem pożyczki z banku a nie mające jednocześnie dochodów pozwalających na ich uzyskanie. To on wreszcie dostarczał kredytobiorcom sfalszowane dokumenty, potwierdzające ich zdolność kredytową, które następnie były składane w banku i co najważniejsze to on czerpał największe zyski z tego procedury, przejmując znaczną kwotę uzyskanych środków i decydując o ich podziale. J. z zeznań P. W. (1) wynika, jedynie, że w trakcie spotkania w Z. przekazał małżonkom L. zaświadczenie o dochodach w (...). Według jego relacji zaświadczenie pozyskał w taki sposób, że odebrał je z w/w (...) po tym jak poprosił o jego wystawienie właścicielkę. Podał, nadto, iż nie wie kto wypełnił zaświadczenie, gdyż nie było go przy tym. Druki (...) i PIT uzyskał ze znalezionej z ogłoszenia biura rachunkowego. Potem druki te pozostawił w salonie (...) i odebrał już opieczętowane wraz z zaświadczeniami o zarobkach /k. 94v , 176- 178, akt IV K786/11/. Z kolei K. G. (1) twierdziła, iż to P. W. (1) uznał za konieczne zmienić nazwę jej działalności gospodarczej na firmowych pieczętkach wskazując, iż nowa nazwa będzie bardziej wiarygodna dla banku oraz, że to on nimi dysponował./ k.183-184 akt IV K 786/11/. Zarówno jedna jak i druga relacja może być prawdziwa z tym, że nie sposób obecnie stwierdzić, która z nich. J. niektóre z okoliczności, ujawnionych w toku postępowania wskazują, że zarówno oskarżona jak i świadek nie byli szczerzy w swych wyjaśnieniach i niejednokrotnie mijali się z prawdą co do okoliczności istotnych z punktu widzenia ich odpowiedzialności karnej. I tak za przyjęciem, że oskarżona wystawiła więcej niż jedno zaświadczenie o zatrudnieniu przemawia treść jej pierwszych wyjaśnień, kiedy to mówiła o wystawianiu zaświadczeń i potwierdzaniu zatrudnienia dla trzech osób i otrzymaniu w zamian dwukrotnie pieniędzy od P. W. (1) oraz zeznania P. W. (1), który twierdził, iż wszystkie dowodowe zaświadczenia wystawiła oskarżona Z kolei przeciwko tej relacji świadczą wyniki opinii biegłego oraz niektóre fragmenty zeznań P. L. i A. K. (1), którzy wskazywali, że to P. W. (1) i M. W. wypisywali zaświadczenia.

Nie jest również obecnie możliwe stwierdzenie co się stało z zaświadczeniem o zarobkach ( ewentualnie zaświadczeniami) faktycznie wystawionym dla J. G. (1) przez oskarżoną, nadto jaką miały treść odnośnie wysokości tychże zarobków i którymi pieczętkami zostały podsteplowane, a także dlaczego nie zostały wykorzystane w celu uzyskania kredytów objętych niniejszym postępowaniem zaś użyto innych zaświadczeń z podrobionymi podpisami oskarżonej. Przeprowadzone badania porównawcze pisma ręcznego wykluczyły z wykonawstwa spornych zapisów i podpisów nie tylko K. G. (1) ale i pozostałych współoskarżonych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się w głównej mierze na zeznaniach J. K. ( uprzednio G.) oraz K. L. (1), uznając iż ci świadkowie w najmniejszym stopniu zniekształcali faktyczny przebieg wydarzeń oraz role poszczególnych oskarżonych w popełnieniu przestępstwa. W przeciwieństwie do P. L. i P. W. (1) oraz A. K. (1) ich udział był incydentalny i ograniczony do zdobycia środków finansowych na własne cele mieszkaniowe z uwagi na trudną sytuację bytową rodziny, kobiety nie były natomiast zaangażowane w organizowanie sfałszowanej dokumentacji i załatwianie kredytów także dla innych osób. Ich zeznania, co do zasady były konsekwentne i niezmiennie przez cały czas trwania procesu. Nadto także niesprzeczne z pozostałymi dowodami. I tak świadek J. K. z domu G. oraz K. L. (1) opisały przebieg kontaktów z P. W. (1), przyjazd do ich miejscowości A. K. (1), wspólny wyjazd do Z., gdzie oczekiwał P. W. (1) z dokumentami niezbędnymi do uzyskania kredytu, w tym zaświadczeniami o zarobkach a następnie przebieg procedur bankowych z ich udziałem oraz konieczności oddania większości środków P. W. (1). Te okoliczności były niesporne w toku procesu, nadto zbliżony opis wydarzeń w tym zakresie przedstawiali także P. W. (1), P. L. i A. K. (1), zaś okoliczności związane ze składaniem wniosków kredytowych i sposobem ich procedowania potwierdzili przesłuchani w charakterze świadków pracownicy banków (...) S.A.

J. każda z kobiet nieco odmiennie opisała okoliczności związane ze szczegółami dostarczenia przez P. W. (1) dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytów. J. G. (1) zeznała między innymi, że „przy pierwszym kredycie, zajechali do P. i on rozmawiał z A., dawał jakieś dokumenty, coś jeszcze w nich poprawiali /k. 684 akta IV K 786/11/. Każda z nich, miała również odmiennie kontakty z oskarżoną. K. L. (1), w przeciwieństwie do J. G. (1), poza czynnościami procesowymi w niniejszej sprawie nie miała wcześniej osobistej styczności z K. G. (1). Z zeznań J. G. (1) wynika, zaś że K. G. miała być jej szefową. Nadto była w jej zakładzie, gdzie oczekiwała na P. W. (1). W czasie jej pobytu do zakładu ktoś zadzwonił i oskarżona potwierdziła, że świadek u niej pracuje./ k. 685-686 akt IV K 786/11 Podana także, iż będąc w tym zakładzie jeszcze podpisywała jakieś dokumenty, chyba było to zaświadczenie o zatrudnieniu, które miała podstemplować oskarżona. Nie ma wiedzy kto organizował dokumenty, domyśla się jedynie że tą osobą była K. G. (1) bo ona ostemplowała dokumenty, zanim je świadek podpisała. /k. 686 akt IV K786 /11./ Nieco odmiennie odnośnie tych okoliczności świadek relacjonowała przed sądem kiedy to wskazała, że A. K. (1) miał już ze sobą gotowe dokumenty (ale jakie nie potrafiła wskazać). Z tymi dokumentami pojechali razem do P. W. (1), który podał im jakieś jeszcze dokumenty, wśród których była fałszywa umowa o pracę, którą pani G. miała ostemplować swoją pieczęcią. Jak wynika z jej zeznań pojechali następnie do W., do zakładu fryzjerskiego K. G. (1), która przybiła pieczęć. J. G. (1) nie była w stanie obecnie powiedzieć na jakim dokładnie dokumencie oskarżona przybiła pieczęć, ani też czy tylko przybiła tę pieczęć czy też się podpisała. Również jednak w trakcie tych zeznań potwierdziła, że w czasie gdy byli w W. w zakładzie zadzwonił telefon z banku i w jej obecności oskarżona potwierdziła zatrudnienie świadka. J. świadek podała, iż nie była obecna przy ostemplowywaniu drugiego oświadczenia i nie ma wiedzy aby potwierdzała za drugim razem telefonicznie jej zatrudnienie, nie była także w stanie stwierdzić czy okazane jej dowodowe zaświadczenia o zatrudnieniu są tymi dokumentami, które oskarżona w jej obecności podstemplowała. W ocenie sądu zeznania tego świadka są wiarygodne, zaś drobne rozbieżności i różnice wynikają z naturalnego procesu zapominania oraz są związane z tym, iż świadek była w bankach kilkakrotnie, najpierw składała wnioski, potem uzupełniała dokumentację i w końcu podpisywała umowy kredytowe. Stąd też myli jej się kolejność zdarzeń, oraz rodzaj składanych dokumentów, dlatego też nie była również w stanie precyzyjnie wskazać jaki dokument oskarżona w jej obecności ostemplowała. Zdaniem sądu ta częściowa niepamięć wynika także z faktu, iż świadek występując o kredyty miała świadomość, tego że dopuszcza się przestępstwa, musiała nauczyć się danych wskazanych w zaświadczeniu o zatrudnieniu, co z pewnością potęgowało stres i miało wpływ na zdolność zapamiętywania szczegółów. Odnosząc się zaś do części zeznań dotyczących ewentualnego wynagrodzenia oskarżonej, płatności przez nią rat kredytowych świadek jedynie relacjonowała to co usłyszała od innych osób tj. P. L. i P. W. (1), dlatego w tej części nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych, zwłaszcza, że osoby od których ta wiedza miała pochodzić zgoła odmiennie zeznawały na te okoliczności.

Z kolei K. L. (1) podała iż ma wiedzę jedynie z relacji P. W. (1), że ktoś potwierdzał telefonicznie jej zatrudnienie gdy dzwonili pracownicy banku w celu weryfikacji złożonych dokumentów kredytowych, przy czym nie zna K. G. (1) ani jej firmy /k. 89v akt IV K 786/11/ Nie wie natomiast jak P. W. załatwiał dokumenty. /k. 158-161 (...) akt 786/11/ Zeznając przed sądem świadek podała ponadto, że od P. W. (1) słyszała również, że część pieniędzy miała być dla

oskarżonej, chyba za wystawianie pieczętek na zaświadczeniu o zarobkach. Jednak przy wystawianiu zaświadczeń nie była obecna. K. G. (1) zobaczyła po raz pierwszy na rozprawie sądowej. Nie rozmawiała z nią telefonicznie. Nie widziała też wcześniej zaświadczeń.

W ocenie sądu wiarygodne w dużej części są także zeznania P. L. i A. K. (1), za wyjątkiem tych fragmentów, które dotyczyły ich własnej roli w zdarzeniu, świadomości przestępczego charakteru podejmowanych czynności oraz wynagrodzenia jakie otrzymywali od P. W. (1). Wyżej wymienieni nie byli jednak świadkami wypisywania, podpisywania i stemplowania dowodowych zaświadczeń i pozostałej dokumentacji jak też telefonicznego potwierdzania zatrudniania oskarżonej, tym samym ich zeznania nie miały zbyt dużego znaczenia dla ustalania zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonej, choć niewątpliwie przyczyniły się do odtworzenia przebiegu wydarzeń.

I tak świadek A. K. (1) zeznał /k. 1060-1063 (...), że wiedział, iż niektóre dokumenty przedstawiane w banku nie były wypełnione przez księgową ale miały pieczętki i podpis księgowej. Nadto wskazał, że P. W. (1) mówił mu, że zaświadczenie o zatrudnieniu wystawiała księgowa/ k. 1060 akt IV K 786/11/, nie w każdym wypadku ale na pewno w przypadku kredytu J. G. (1). Podał, że któreś zaświadczenie sam wypełniał, spisując dane z karteczki dołączonej do druku zaświadczenia. Nie pamięta kogo dotyczyło to zaświadczenie, było ostemplowane/k. 1060 akt IVK 786/11 / . Dokumenty dostarczał W. czyli P. W. (1) w Z. albo w K. /k. 1061 akt IV K 786/11/. W ramach tego samego przesłuchania świadek podał, że zaświadczenie o zatrudnieniu J. G. (1) było wystawione przez tę konkubinę P. J. podkreślił, że nie wie w jaki sposób P. W. (1) uzyskiwał dokumenty dotyczące przedmiotowych kredytów, nie przebywał z nim /k. 1062 akt IV K 786/11/ Zeznając przed sądem świadek ten nie pamiętał już wielu szczegółów zdarzenia, podał jednak, że nie było takiego przypadku, aby w jego obecności P. W. (1) stemplował lub wypisywał jakies zaświadczenie. Nie słyszał też rozmów, aby komukolwiek miały być płacone pieniądze za zaświadczenia. Nie pamiętał czy i w jaki sposób bank weryfikował zatrudnienie kredytobiorczyń.

Z kolei świadek P. L. potwierdził, iż to P. W. (1) dostarczał dokumenty niezbędne dla uzyskania kredytu, nie wiedział kim jest K. G. (1), nigdy jej nie spotkał./ k. 99-100v akt IV K 786/11/ Dodatkowo podał, że gdy załatwiali kredyt dla żony P. poszedł do jakiegoś domu znajdującego się w Z. na przeciwko biblioteki skąd przyniósł wszystkie dokumenty. Według jego relacji tam mieszkała kobieta która wystawiała PITY i (...) / k. 169-170 akt IV K 786/11/. Zeznając przed sądem podał, że zna oskarżoną z widzenia z rozpraw, lecz nigdy nie było jej przy załatwieniu żadnego kredytu. Wszystko załatwiali razem z P. W. (3). To P. W. (1) miał przy sobie pieczętkę o treści (...). Pieczętką tą on podbijał zaświadczenia. Świadek nie miał jednak wiedzy w jaki sposób P. W. (1) uzyskał tę pieczętkę, czy wyrobił ją sam, czy dała mu żona, czy uzyskał od oskarżonej. Od P. W. (1) wiedział natomiast, iż część pieniędzy musi dać K. G. (1) za wystawienie zaświadczenia, ale nie wiedział czy faktycznie do zapłaty doszło, nie było go przy tym. Podał, że nie ma wiedzy kto potwierdzał zatrudnienie, czy żona P. czy ktoś inny. Dodał także, iż raz widział jak P. W. (1) wypisywał i stemplował jedno zaświadczenie dotyczące zatrudnienia w (...), była to ta sama pieczętka.

Zdaniem sądu świadkowie P. L. i A. K. (1) nie kłamali gdy opisywali zachowania innych osób, jedynie niechętnie dzielili się wiedzą i zatajali pewne fakty, które mogłyby wpłynąć na zakres ich odpowiedzialności karnej. Wskazać przy tym należy, iż ich zeznania wskazują także na to, iż podobną postawę procesową przyjął P. W. (1), o czym była już mowa, przy łącznej ocenie wyjaśnień oskarżonej i zeznań P. W. (1).

Pozytywnie sąd ocenił zeznania świadków D. M., B. K. (2), M. G., A. K. (2) którzy w ocenie sądu w sposób rzeczowy i spójny zrelacjonowali okoliczności towarzyszące przyjmowania wniosków kredytowych od K. L. i J. G. i udzielania kredytów. Sąd miał jednak na względzie, że osoby te nie miały osobistego kontaktu z oskarżoną K. G. (1) ani wiedzy w zakresie wystawiania przez nią zaświadczeń o zatrudnieniu. Faktycznie zeznania powyższych świadków dotyczą tylko tych kwestii, które nie były przez strony kwestionowane. Dodatkowo świadek D. M. oraz B. K. (2) - doradcy klienta w (...) przy ul. (...) wskazali, że kontaktowali się z telefonicznie numerem telefonu (...) podanym na zaświadczeniu i osoba, która przedstawiła się jako K. G. (1) potwierdziła zatrudnienie kredytobiorcy/k. 19-21, 726v-727 akt IV K 786/11/.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania / k. 121v-122 i 1716-1717 z akt. IV K 786/11 M. W., która oświadczyła, iż nie posiada wiedzy w zakresie objętym niniejszym postępowaniem. Potwierdziła jednakże fakt, iż podnajmowała stanowisko pracy oskarżonej w swoim zakładzie.

Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazały się zeznania świadka T. F. / k. 802-804, 1932 akt IVK 786/11 /albowiem zeznawała ona na okoliczności związane z udzieleniem kredytu P. L..

W przeciwieństwie do wskazanych powyżej źródeł dowodowych sąd z dużą ostrożnością procesową podchodził do zeznań P. W. (1), albowiem w ocenie sądu celowo zatajał okoliczności istotne z punktu widzenia jego własnej odpowiedzialności karnej, umniejszając swoją rolę w zdarzeniu, o czym była już mowa powyżej. Dlatego jego wyjaśnienia sąd uwzględnił tylko w tej części w której pokrywały się z relacjami innych uczestników niniejszego postępowania lub załączoną do akt dokumentacją.

Jednym z kluczowych dowodów w sprawie były obie opinie, w ocenie sądu fachowe, rzetelne, rzeczowe i bardzo jasne, sporządzone przez biegłych z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego. Biegli, po przeprowadzonych badaniach i analizie wykluczyli oskarżoną i pozostałych współoskarżonych jako wykonawców spornych zapisów i podpisów. W oparciu o ustalenia biegłych sąd uznał, iż oskarżona K. G. (1) nie wystawiła zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości osiągniętych dochodów dla potrzeb kredytów objętych niniejszym postępowaniem. Sąd ustalił, że owszem jakieś, bliżej nieokreślone zaświadczenia, bądź zaświadczenie, w nieznanych okolicznościach, na prośbę P. W. (1) wystawiła jednakże nie zostało ono zabezpieczone do niniejszego postępowania, ani też nie ustalono co stało się z tym (tymi) zaświadczeniami. Dlatego w ocenie sądu powyższe ustalenie nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej oskarżonej w niniejszym procesie.

Na danie wiary zasługują również załączone do akt dokumenty z czynności procesowych przeprowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz informacje uzyskane z Banków, ZUS- u a także dane o karalności oraz dane z wywiadów policji. Dowody te zostały sporządzone w sposób prawidłowy przez uprawnione do tego podmioty, zaś żadna ze stron nie kwestionowała ich rzetelności, nadto sąd nie miał podstaw by czynić to z urzędu. Pozostałe ujawnione dokumenty nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, dotyczyły kwestii incydentalnych.

J. uznając winę oskarżonej w ramach zarzutu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia sąd przyjął, że zachowanie K. G. (1) polegało na tym, że potwierdziła telefonicznie w toku czynności sprawdzających prowadzonych przez pracowników banku, zatrudnienie J. G. (1) w firmie (...) i (...) – K. G. (1), pomimo, iż wyżej wymieniona nie była zatrudniona w jej (...). Ustalenie powyższe jest zgodne z wyjaśnieniami oskarżonej w części, której nie odwołała na żadnym z etapów procesu. Nadto do potwierdzenia zatrudnienia doszło w obecności kredytobiorczyni świadka J. G. (1). W pozostałym zakresie poza wzajemnie sprzecznymi i niespójnymi wyjaśnieniami oskarżonej nie było innych bezpośrednich dowodów, które potwierdziłyby jeszcze inne zaangażowanie oskarżonej w ramach zarzucanych jej czynów. Wprawdzie J. G. (1) podała także, iż oskarżona podstemplowała i podpisała jakiś dokument to jednak nie potrafiła wskazać jakiego rodzaju to był dokument, zaś w świetle opinii biegłego można wykluczyć aby to był którykolwiek z dokumentów złożonych w banku w celu uzyskania kredytu. Przeprowadzone dowody, w tym zeznania P. W. (1) nie miały jednoznacznej wymowy, gdyż żadna z przesłuchanych osób poza J. G. (1), o czym była mowa powyżej, nie była świadkiem ani wypisywania ani stemplowania ani też potwierdzania telefonicznego zatrudnienia w odniesieniu do kredytobiorczyni K. L. (1). Podkreślić przy tym należy, iż istnieją także dowody wskazujące na to, że to nie oskarżona ale P. W. (1) i jego żona M. W. oraz nieustalona dotychczas księgowa z biura rachunkowego, o której zeznawali świadkowie mieli swój czynny udział w przygotowywaniu i wypisywaniu dokumentów. Za taką oceną przemawiają między innymi zeznania P. L., który podał, iż pieczęcią, która widnieje na przedmiotowych zaświadczeniach dysponował P. W. (1), nadto był też świadkiem jak P. W. (1) wypisywał jedno z zaświadczeń ostemplowanych tą pieczęcią. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż w samochodzie P. W. (1) zabezpieczono między innymi dwa zaświadczenia na nazwisko K. L. (1). J. także w świetle wyjaśnień oskarżonej oraz A. K. (1) M. W. mijala się z prawdą kiedy twierdziła, iż nie ma żadnej wiedzy w zakresie okoliczności objętych niniejszym postępowaniem. Z tych też względów nie można racjonalnie wykluczyć, iż pozostałe telefoniczne rozmowy z pracownikami banku mające na celu potwierdzenie zatrudnienia przeprowadziły inne niż oskarżona osoby, w szczególności właśnie M. W., która była

właścicielką zakładu w którym oskarżona pracowała, zwłaszcza, że z zeznań P. W. (1) wynika, że telefon stacjonarny był w sieci S. i był telefonem przenośnym.

Z tych względów, przy uwzględnieniu faktu, iż żaden ze świadków nie był obecny podczas potwierdzania zatrudnienia K. L. (1), zaś opinie biegłych wykazały, że podpis oskarżonej na zaświadczeniach złożonych w bankach jest sfałszowany sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia.

W oparciu o opisany powyżej i uznany za wiarygodny materiał dowodowy sąd uznał winę oskarżonej za bezsporną jedynie w odniesieniu do występku opisanego w pkt II aktu oskarżenia, który zakwalifikował z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Istotą pomocnictwa jako niesprawczego współdziałania w popełnieniu czynu zabronionego jest to, że zachowanie bezpośredniego wykonawcy nie wpływa na zakres odpowiedzialności pomocnika. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciążącego na nim obowiązku niedopuszczania do popełnienia czynu zabronionego, oraz to, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej lub w przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego, a także w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy. W konsekwencji musi on obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 r., III KK 184/13, OSNKW 2014, z. 2, poz. 15).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżona potwierdzając telefonicznie nieprawdziwy fakt zatrudnienia J. G. (1) w swoim zakładzie ułatwiła wyżej wymienionej, działającej wspólnie z P. W. (1) osiągnięcie celu jakim było uzyskanie korzyści majątkowej i doprowadzenie pokrzywdzonego banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przy czym oskarżona obejmowała świadomością i zamiarem wszystkie elementy przestępczego działania, wiedziała, bowiem, jak sama wyjaśniła, iż J. G. (1) pozostaje bez pracy, nie ma żadnych środków finansowych, które wskazywałyby zarówno na jej zdolność kredytową jak też i realną możliwość spłaty zaciągniętego zobowiązania.

Akceptowała również sposób działania jakim było wprowadzenie pracowników banku w błąd co do zatrudnienia i dochodów pożyczkobiorcy a więc elementów najbardziej istotnych przy zawieraniu umowy kredytowej. Zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa pomocnictwa do oszustwa. Przy czym, w związku z ustaleniem, iż oskarżona nie wypełniała ani nie podpisywała dokumentów złożonych w banku sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 297 § 1 kk. Za taką oceną przemawia całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie.

Sąd uznał, że czyn oskarżonej był społecznie szkodliwy w dużym stopniu. Dokonując tej oceny sąd kierował się tym, że oskarżona wprowadziła w błąd pokrzywdzonego, współdziałała w popełnieniu czynu wspólnie z innymi osobami. Jej czyn godził w funkcjonowanie instytucji bankowej i przyczynił się do wyrządzenia dużej szkody w mieniu banku. Bez pomocy oskarżonej, nie doszłoby do pozytywnej weryfikacji zatrudnienia a tym samym kredyt nie byłby udzielony. Wymierzając oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k. Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jak również wysokość szkody. Okolicznością łagodzącą była dotychczasowa niekaralność oskarżonej oraz fakt, iż czynu dopuściła się na prośbę P. W. (1), a więc męża osoby od której była zależna ekonomicznie, wynajmując stanowisko do świadczenia usług fryzjerskich. Miarkując wymiar kary sąd doszedł do przekonania, że decydujące winny być w tym przypadku okoliczności łagodzące i to one przeważyły. Dlatego sąd orzekł karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. J. zważywszy na dotychczasową niekaralność, ustabilizowany tryb życia sąd doszedł do przekonania, iż czyn oskarżonej stanowił jedynie incydent w jej życiu i dlatego zastosował wobec oskarżonej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary na okres próby 2 lat. W ocenie sądu, oskarżona obecnie daje gwarancje, że pomimo zawieszenia wykonania kary ponownie nie popełni przestępstwa. Wobec treści wyroku o kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną w części nań przypadającej, kierując się tym, że oskarżona osiąga dochody i nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z tego obowiązku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze i § 14 ust 2 pkt 3 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu sąd przyznał adw. A. P. wynagrodzenie w kwocie 1008 zł powiększone o stawkę podatku, uwzględniając ilość terminów wyznaczonych w tej sprawie po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.